

Zamiast wstępu

Książka „Problemy dydaktyki fizyki” – adresowana do nauczycieli fizyki i dydaktyków tego przedmiotu – stanowi „lustro kulturowe”, odbicie aktualnych zainteresowań naukowo-metodycznych środowiska. Być może znajdą się tacy, którzy powiedzą, że jest to jedynie „krzywe zwierciadło”.

Podobną, choć bardziej ulotną, funkcję pełnią Jesienne Szkoły „Problemy Dydaktyki Fizyki” organizowane od 1974 roku przez środowisko związane z Uniwersytetem Wrocławskim. Fakt, który warto odnotować: w roku 2012 odbyła się XX Jubileuszowa Jesienna Szkoła „Problemy Dydaktyki Fizyki”.

W ostatnich, trudnych dla dydaktyków fizyki latach, dzięki staraniom Koleżanek i Kolegów z Katedry Modelowania Procesów Nauczania Wydziału Fizyki i Informatyki Stosowanej Uniwersytetu Łódzkiego, „lustro kulturowe” środowiska dydaktyków fizyki zostało merytorycznie – wzbogacone.

Artykuły zamieszczone w książce pogrupowano w czterech działach.

W części pierwszej „Wokół nowych modeli nauczania” umieszczono teksty, które mogą być pomocne w konstruowaniu modelu nauczania-uczenia się fizyki opartego na neurodydaktyce, ale również studzące huraoptymizm wynikający z tego podejścia. Wątek neurodydaktyczny jest obecny w rozważaniach dydaktyków fizyki od kilku lat; por. A. Krajna, L. Ryk, K. Sujak-Lesz (red.) *Problemy dydaktyki fizyki*, Oficyna Wydawnicza „Atut” – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Krośnice-Wrocław 2011; W. Błasiak, *Rozważania o nauczaniu przyrody*, Wyd. Nauk. Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2011.

W części drugiej „Odkryj smak fizyki”, poświęconej pamięci Profesora Jerzego Przystawy, zamieściliśmy teksty Autorów, którzy być może nauczając fizyki ten smak uczniom (nie tylko przyszłym fizykom, ale i humanistom) pozwolą odkryć.

„Exegi monumentum” Jerzego Przystawy *Odkryj smak fizyki*, wytycza istotny, często niedoceniany, kierunek działań nauczycieli tego przedmiotu. „Odkrywanie smaku fizyki” powinno być jednym z celów jej nauczania. Czy, kształcąc studentów, dbamy należycie o to, by – już jako nauczyciele – byli dobrymi kucharzami?

Część trzecia „Wybrane zagadnienia z zakresu dydaktyki fizyki” gromadzi teksty poświęcone szczegółowym problemom badawczym dydaktyków fizyki.

W ostatniej fazie prac redakcyjnych nad książką, kiedy emocje związane z jej wydaniem już opadły, poczuliśmy ogromny dyskomfort, ponieważ czegoś nam w niej zabrakło. Przeglądając się w „lustrze kulturowym” wstawionym w ramy tej książki, bez wątpienia zauważyć można, że o szczegółach nauczania-uczenia się fizyki wiemy coraz więcej, jednak principia nauczania-uczenia się fizyki wydają się być coraz bardziej nieokreślone. Jakie są cele nauczania fizyki w zmieniającym się świecie? To, że takiej zmianie w świecie zwanym czasem ponowoczesnym ulegają nie dziwi, ale nikt ich jak dotychczas na nowo nie sformułował. Co uczynić, by nauczanie fizyki było nie tylko przyjazne mózgowi, ale pozostało także przyjazne rozwojowi umysłu?

Pytania można mnożyć. Dlatego też wydaje się nam, że nadszedł czas, by wrócić do początków rozważań o dydaktyce fizyki, zacząć od refleksji nad celami nauczania przedmiotu i przypomnienia zasad nauczania fizyki w szkole. Od tego zależą dalsze kroki związane z dobozem treści i metody nauczania. Bez tego zwrotu i autorefleksji nad celami nauczania fizyki za kilka lat komuś decydującemu o kształcie oświaty może przyjść do głowy, że fizyka jako taka nie jest potrzebna w ogólnym wykształceniu, i powinna być składnikiem bliżej nieokreślonej wielonauki?

Uwzględniając powyższe, dołożyliśmy część czwartą „Z bibliotecznej półki”, którą należy traktować jako pretekst do rozważań o dydaktyce fizyki.

Wydaje się, że warto na kolejnej Jesiennej Szkole wrócić do fundamentalnych pytań o cele nauczania fizyki w szkole i o nich podyskutować. Niech wstępem do takiej dyskusji będzie lektura tekstu Profesora Grzegorza Białkowskiego „Cele nauczania a program i system nauczania fizyki” (pierwodruk w: „Problemy Dydaktyki Fizyki. Materiały Jesiennej Szkoły, 2. Karpacz 20-25.X.1977”, Wyd. IKNiBO. Wrocław 1978, s. 167-180).